

Sygn. akt III AUa 763/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r. w Szczecinie

sprawy S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. akt VI U 3077/12

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

III AUa 763/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 września 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił S. K. prawa do emerytury po osiągnięciu 60 roku życia, z uwagi na brak udowodnienia przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy odmówił uwzględnienia okresu zatrudnienia od 30 września 1982 r. do 24 sierpnia 1990 r.

S. K. zaskarżył decyzję wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury; podniósł, że przez cały sporny okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) wykonywał pracę w szczególnych warunkach - wyłącznie z farbami olejnymi, lakierami i farbami ftalowymi.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 6 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd okręgowy ustalił, że S. K., ur. (...) na dzień 1 stycznia 1999 r., legitymował się łącznym stażem ubezpieczeniowym (udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe) 26 lat, 3 miesiące i 28 dni, w tym 10 lat, 7 miesięcy i 24 dni w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Po raz pierwszy organ rentowy odmówił S. K. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych decyzją z 15 czerwca 2010 r., nie uwzględniając spornego okresu 30 września 1982 /24 sierpnia 1990. Wskutek odwołania ubezpieczonego wyrokiem z 10 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie ubezpieczonego. Wyrok ten został utrzymany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 6 września 2011 r. Sąd okręgowy ustalił, że w okresie 30 września 1982 /24 sierpnia 1990 S. K. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S., na stanowisku malarza i wykonywał prace przy malowaniu i lakierowaniu ręcznym – niezhermetyzowanym, głównie w budynkach mieszkalnych. Przed malowaniem elementów metalowych, takich jak balustrady balkonów, poręcze schodów, grzejniki czy rury centralnego ogrzewania, kanalizacji, gazu ubezpieczony zajmował się najpierw ich przygotowaniem poprzez oczyszczenie z rdzy, szrotkowanie, a niejednokrotnie także malowaniem farbą miniową (z tym, że niektóre elementy były już tą farbą pokryte i wymagały ewentualnie tylko poprawek). Czyszczenie z rdzy było wykonywane ręcznie – szrotkami lub papierem ściernym albo mechanicznie. Prace przygotowawcze niezbędne były również przed malowaniem ścian. Ubezpieczony najpierw zajmował się pracami przygotowawczymi takimi jak szpachlowanie i wyrównywanie, a dopiero po ich wykonaniu mógł rozpocząć malowanie. W zależności od rodzaju malowanych powierzchni ubezpieczony malował farbami olejnymi, chlorokauczkowymi oraz nitrocelulozowymi. Farby te zawierały w swoich składach chemicznych silnie toksyczne rozpuszczalniki organiczne, których opary w trakcie wykonywania prac malarskich wydzielają się do otoczenia. Niejednokrotnie zdarzało się, że na polecenie kierownika ubezpieczony wykonywał zwykłe prace malarskie (szpachlowanie, malowanie pokostem lub zwykłą farbą). Ubezpieczony w okresie tego zatrudnienia nie otrzymywał dodatku za pracę w szkodliwych warunkach. Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) wystawiło wnioskodawcy świadectwo (brak daty wystawienia), w którym potwierdziło wykonywanie w okresie 30 września 1982 /24 sierpnia 1990 prac malarskich na budowie. Pracodawca wskazał, że opisane prace były pracami wymienionymi w wykazie C, część II, poz. 7, stanowiącym załącznik do zarządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 26.08.1988 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, na którym są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wzrostu emerytury.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania i wskazał, że zgodnie z przepisem art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wg brzmienia obowiązującego na dzień złożenia wniosku o emeryturę (tekst jednolity Dz.U.09.153.1227, dalej jako: ustawa emerytalna), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a i 50e i 184. W myśl przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej - ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 (tj. w przypadku mężczyzn – 60 lat), 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku 65 lat - dla mężczyzn oraz

2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn).

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. Sąd okręgowy wskazał, że z dniem 1 stycznia 2013 roku art. 184 ust. 2 został zmieniony przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zatem aktualnie – od 1 stycznia 2013 roku – ustawodawca

nie uzależnia możliwości przyznania prawa do wcześniejszej emerytury od rozwiązania stosunku pracy. Wykaz prac zaliczanych do prac w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze zamieszczony został w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd I instancji przytoczył treść przepisu §4 ust. 1 rozporządzenia który stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy przywołał treść przepisu §2 powołanego aktu prawnego, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy, o których mowa stwierdza przy tym zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie §1 cytowanego rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Sąd I instancji wskazał, że z załącznika do powyższego rozporządzenia, z Wykazu A dział XIV, poz. 17, dotyczącego prac różnych wynika, że pracami w szczególnych warunkach jest lakierowanie ręczne lub natryskowe - niezhermetyzowane. Sąd I instancji przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Sąd okręgowy wskazał, że w ramach postępowania dowodowego dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach osobowych ubezpieczonego oraz informacji uzyskanych od państwowej Inspekcji Pracy, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Państwowego Instytutu Badawczego oraz Instytutu Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników; sąd ocenił te dowody jako wiarygodne. W ocenie sądu okręgowego praca którą wykonywał ubezpieczony w okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) niewątpliwie stanowiła lakierowanie ręczne lub natryskowe – niezhermetyzowane, czyli była pracą wykonywaną w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd okręgowy zważył jednak, że praca ubezpieczonego przy lakierowaniu ręcznym lub natryskowym – niezhermetyzowanym nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co stanowi przesłankę przyznania emerytury, o którą ubiegał się ubezpieczony, zgodnie z § 2 powoływanego rozporządzenia. Sąd okręgowy zwrócił uwagę, że w ocenie samego pracodawcy, praca jaką wykonywał ubezpieczony nie była pracą świadczoną w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, o czym świadczył dokument w postaci świadectwa wykonywania pracy zgodnej z wykazem C zarządzenia resortowego. Wykonywanie pracy wymienionej w tym wykazie nigdy nie uprawniało do wcześniejszej emerytury, a jedynie uprawniało do wzrostu emerytur, co jednoznacznie wynikało z rozdziału III rozporządzenia: Wzrost emerytury i rent. Stanowisko to od lat utrwalone w orzecznictwie podzielił także Sąd Okręgowy (vide: wyrok SN z 30.11.2000 r., II UKN 93/00, OSNP 2002/14/337, wyrok SN z 6.05.2004 r., II UK 344/03, OSNP 2004/23/407). Wobec powyższego sąd okręgowy nie uznał, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał prace w szczególnych warunkach w sposób ciągły.

Apelację od wyroku wniosła pełnomocnik ubezpieczonego zarzucając: - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że wykonywanie przez ubezpieczonego takich czynności jak szrotkowanie surowych elementów stalowych, szpachlowanie i przygotowywanie masy szpachlowej wyklucza przyjęcie, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w warunkach szczególnych; - uchybienia procesowe, tj. naruszenie przepisu art. 316 k.p.c. przez nieuwzględnienie w materiale dowodowym oryginału świadectwa pracy ubezpieczonego wydanego przez (...) z 27 lutego 2003 r., potwierdzającego wykonywanie przez ubezpieczonego pracy malarza-lakiernika, wykaz A dział XIV poz. 17, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z

dnia 7 lutego 1983 r., w okresie od 30.09.1982 r. do 24.08.1990 r. (art. 316 § 1 k.p.c.) oraz poprzez uwzględnienie w rozważaniach Sądu R. K., który w sprawie w ogóle nie występuje; - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że szrotkowanie surowych elementów stalowych, szpachlowanie i przygotowywanie masy szpachlowej wyklucza pracę ubezpieczonego w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy; - naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego sąd okręgowy odmówił mocy dowodowej czy też wiarygodności świadectwu pracy z (...) S.A. wyszczególnionemu powyżej. W związku z powyższymi zarzutami wnioskowano o zmianę wyroku i przyznanie prawa do emerytury po ukończeniu 60 roku życia w związku z pracą w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu zarzutów apelacji argumentowano, że takie czynności, jak szrotkowanie surowych elementów, szpachlowanie, przygotowywanie masy szpachlowej wykonywane przez malarza-lakiernika nie mogą być oceniane jako praca odrębna od pracy w szczególnych warunkach lub charakterze, ponieważ są to elementy ściśle związane z podstawową funkcją malarza-lakiernika, mające charakter przygotowawczy i ubezpieczony musiał je wykonywać, aby w ogóle właściwie wykonywać swoje obowiązki zawodowe. Zdaniem skarżącego ocena tych czynności jako odrębnej pracy od pracy w warunkach szczególnych przekracza swobodną ocenę dowodów i jest sprzeczna z całokształtem materiału dowodowego. Wskazano, że po anulowaniu błędnie wydanego świadectwa (...) wydało ubezpieczonemu właściwe świadectwo, które ten złożył do ZUS O/S. 27 sierpnia 2012 r. Sąd okręgowy nie odniósł się do tego dokumentu.

Sąd apelacyjny ustalił i rozważył, co następuje.

Apelacji ubezpieczonego nie uwzględniono. W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że ubezpieczony pracował na stanowisku malarza i wykonywał prace przy malowaniu i lakierowaniu ręcznym – nieizolowanym, głównie w budynkach mieszkalnych, jak również że wykonywał prace przygotowawcze do malowania i lakierowania ręcznego. Prawidłowo też ustalił, że malował farbami olejnymi, chlorokauczukowymi oraz nitrocelulozowymi, które zawierały w swoich składach chemicznych silnie toksyczne rozpuszczalniki organiczne, wydzielające do otoczenia opary. Ponadto sąd trafnie ustalił, że ubezpieczony niejednokrotnie, na polecenie kierownika wykonywał zwykłe prace malarskie (szpachlowanie, malowanie pokostem lub zwykłą farbą). Sąd apelacyjny przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji w wskazanym zakresie. W kontekście przedstawionych ustaleń sąd apelacyjny, po rozważeniu sprawy nie zaaprobował jednak oceny sądu okręgowego, że czynności przygotowawcze do prac wykonywanych w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie stanowią w istocie tych prac, zatem czas poświęcony na ich wykonanie nie mógł być wliczany do czasu pracy w warunkach szczególnych. W tym zakresie zarzut apelacji był uzasadniony. Zdaniem sądu apelacyjnego, czynności przygotowujące do pracy w warunkach szczególnych, będące integralną częścią tej pracy muszą być uwzględniane jako jeden z elementów prac tego rodzaju, zważywszy że bez ich wykonania, co do istoty praca ta nie mogłaby być zrealizowana. W rozpoznawanej sprawie, gdyby ubezpieczony nie przygotował wcześniej określonych elementów, czy powierzchni do malowania, poprzez ich oczyszczenie z rdzy, szrotkowanie, wstępne malowanie minią, bądź szpachlowanie i wyrównywanie, to nie mógłby przystąpić do czynności zasadniczej z punktu widzenia przepisów rozporządzenia, a polegającej na malowaniu i lakierowaniu. Tego rodzaju uwarunkowanie w ocenie sądu apelacyjnego stanowi o zintegrowanym charakterze pracy kwalifikowanej jako wykonywanej w warunkach szczególnych, zaś podział na pracę przygotowawczą i pracę zasadniczą w ramach pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest nieuprawniony, ponieważ narusza gwarantowane przepisem prawo ubezpieczonego. To stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie jest utrwalone i nie ulega zmianie. Niemniej uwzględnienie opisanego zarzutu apelacji nie stanowiło o jej zasadności.

Sąd apelacyjny podkreśla, że w myśl jednolitego orzecznictwa, dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. Akcentuje się, że istotne jest, aby na ich podstawie możliwe było pewne ustalenie przesłanki określonej w rozporządzeniu (§

2 ust. 1), to jest że praca na tak określonym stanowisku, związanym ze szkodliwymi czynnikami dla zdrowia była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy i stale. W razie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty takich nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości. (por. wyrok SN z 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Z utrwalonego orzecznictwa wynika również, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia 7 lutego 1983 r. Sąd apelacyjny zatem, w myśl wskazanych wymogów rozważył zgromadzone dowody i ustalił, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze godzin i stale. Formułując tę konkluzję sąd apelacyjny miał na uwadze, że dokument w postaci świadectwa pracy, wydany bezpośrednio po zakończeniu pracy w (...) S.A. (k. 20 I tom akt ZUS) zawiera informację, że ubezpieczony pracował na stanowisku malarz na budowie; poza tym pracodawca wskazał, że opisane prace były pracami wymienionymi w wykazie C – część II poz. 7, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z 26.08.1988 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, na którym są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wzrostu emerytury. Również zaświadczenie o zatrudnieniu (k. 21 I tom akt ZUS) zawiera informację, że pracował na stanowisku malarz. Taką też informację zawiera dokumentacja płacowa ubezpieczonego z lat 1982-1990. Zdaniem sądu apelacyjnego konsekwentne ujmowanie w chronologicznej dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, że pracował jako malarz, i dodatkowo przy uwzględnieniu okoliczności, że bezpośrednio po zatrudnieniu pracodawca zakwalifikował pracę ubezpieczonego do tych objętych wykazem C część II poz.7 nie pozwala na uznanie, że ubezpieczony pracował przy malowaniu w pełnym wymiarze godzin i stale w warunkach szczególnych. To, że z zeznań świadków wynika, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze godzin pracował w warunkach szczególnych wykonując prace malarskie z użyciem szkodliwych dla organizmu farb i substancji, w ocenie sądu apelacyjnego nie pozwala na jednoznaczne i miarodajne ustalenie tego faktu. W tym zakresie bowiem dowody osobowe są niewiarygodne i niewystarczające, jako sprzeczne z chronologicznie gromadzoną dokumentacją pracowniczą zważywszy, że pamięć ludzka jest zawodna, a świadkowie mogą być nieobiektywni z powodu więzi towarzyskich wynikających z minionych lat wspólnej pracy. Ponieważ dowody osobowe budzą wątpliwości i jako takie są niejednoznaczne, zaś dowody z dokumentów pochodzące z okresu pracy na przestrzeni lat są pewne, sąd apelacyjny dał prymat tym drugim i ostatecznie ustalił, że ubezpieczony mógł pracować jako malarz używając substancji i środków szkodliwych dla zdrowia, jednak nie w pełnym wymiarze godzin i stale, ponieważ nie jest wykluczone, że pracował jako malarz, ale już bez kontaktu z farbami i substancjami wydzielającymi opary (na co wskazuje dokumentacja pracownicza). Sąd apelacyjny przy tym miał na względzie, że z trafnych ustaleń sprawy wynika, że ubezpieczony niejednokrotnie, na polecenie przełożonego wykonywał zwykłe prace malarskie (szpachlowanie, malowanie pokostem lub zwykłą farbą). Przy czym to ustalenie nie pozwala jednak na wniosek, że zwyczajne prace malarskie były wykonywane incydentalnie. Ostatecznie więc, sąd apelacyjny ustalił, że ponieważ ubezpieczony wykonywał zwyczajne prace malarskie, które nie miały incydentalnego charakteru, a poza tym nie można było bez wątpliwości przyjąć, że pracował jedynie z użyciem farb i substancji wydzielających szkodliwe opary, to nie pracował stale i w pełnym wymiarze godzin w warunkach szkodliwych wykonując pracę przy malowaniu i lakierowaniu ręcznym – niezhermetyzowanym. W ocenie sądu apelacyjnego ubezpieczony nie udowodnił, aby wykonywał pracę w warunkach szczególnych, tak więc ustalenia sądu okręgowego zasadniczo nie były sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału, co czyni nieuzasadnionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd apelacyjny nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w materiale dowodowym oryginału świadectwa pracy ubezpieczonego wydanego przez (...) z 27 lutego 2003 r. Sąd I instancji zebrał dokumentację z akt osobowych ubezpieczonego z Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej i z zamieszczonego tam pierwotnego świadectwa pracy wydanego przez (...) S.A. wynika, że ubezpieczony pracował na stanowisku malarz (k. 1 a.o.); natomiast z późniejszego świadectwa przedłożonego przez ubezpieczonego w ZUS wynika, że pracował jako malarz lakiernik (k. 8, II tom akt ZUS). Istnieje więc rozbieżność w dokumentacji dotyczącej tego samego okresu pracy. Na niekorzyść ubezpieczonego sądu apelacyjnego odnotował fakt, że ubezpieczony nie

przedłożył świadectwa z 27.02.2003 r. do uprzednio prowadzonego postępowania sądowego o sygn. VI U 857/10 o takie samo roszczenie; przy czym nie przekonało sądu wyjaśnienia, jakoby świadectwo to znajdowało się w tamtym okresie u jego kolegi w Anglii (nagr. rozprawy w sprawie AUa 763/13) zważywszy, że świadectwo to mogło być podstawowym dokumentem w postępowaniu VI U 857/10, zaś ubezpieczony wówczas nawet się na nie powoływał. Wątpliwe jest czy w ogóle był w posiadaniu tego świadectwa, skoro wtedy argumentował jedynie, że powinien nabyć prawo do emerytury w warunkach szczególnych i nie ma możliwości zmiany wykazu w swoim świadectwie pracy na wykaz A, ponieważ (...) nie istnieje i nie ma się do kogo zwrócić o naniesienie zmiany (k. 2 akt spr. VI U 857/10). Sąd apelacyjny wskazuje, że w przypadku ubezpieczonego, fakt uzyskania świadectwa pracy bezpośrednio po rozwiązaniu stosunku pracy i świadectwa pracy innej, korzystniejszej dla ubezpieczonego treści kilkanaście lat później budzi wątpliwości i w takiej sytuacji miarodajnym dokumentem dla sądu apelacyjnego jest świadectwo wystawione bezpośrednio po rozwiązaniu stosunku pracy. Należy ponadto zauważyć, że świadectwo pracy jest oświadczeniem wiedzy zawartym w dokumencie prywatnym, a nie dokumentem urzędowym i jako takie nie wiąże sądu, a w kwestii wiarygodności podlega ocenie w kontekście wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Nadto świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, o którym mowa w § 2 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie jest dokumentem abstrakcyjnym i musi znajdować oparcie w posiadanej przez zakład pracy dokumentacji, a w konsekwencji może być poprzez te dokumenty weryfikowane. W istocie sąd okręgowy powinien był wskazać w uzasadnieniu wyroku, dlaczego odmówił wiarygodności świadectwu pracy z 27.02.2003 r. jednak jest to uchybienie, które zostało naprawione w postępowaniu apelacyjny poprzez powyższe rozważenie tego dowodu jako niemiarodajnego w sprawie.

W kontekście treści świadectwa pracy wystawionego ubezpieczonemu po rozwiązaniu stosunku pracy i w nawiązaniu do informacji z dokumentacji osobowej, w której wskazane jest, że ubezpieczony pracował na stanowisku malarza, nie można jednoznacznie ocenić, że ubezpieczony cały czas, stale, w pełnym wymiarze czasu pracował ze szkodliwymi substancjami, o których mowa w wyjaśnieniach i analizach poszczególnych instytutów dołączonych do akt sprawy. Ubezpieczony tego rodzaju chemikaliów używał w pracy, co wynika z zeznań świadków, ale jednocześnie brak pewnych i przekonujących dowodów tak pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Określanie ubezpieczonego we wszelkiej dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu przed sądami obydwu instancji jako malarza, bądź malarza na budowie (poza ocenionym przez sąd jako niewiarygodne świadectwem dołączonym przez ubezpieczonego w 2012 r. do akt ZUS) pozwoliło na ocenę, że praca ubezpieczonego nie była pracą w pełnym wymiarze i stale w warunkach szczególnych. Nadto należy zauważyć, że odniesienie w uzasadnieniu wyroku sądu okręgowego do osoby R. K. jest oczywistą omyłką i brak jest podstaw by ubezpieczony miał wątpliwości, do kogo odnoszą się dalsze rozważania sądu I instancji, co czyni zarzut apelacji pozbawionym znaczenia procesowego.

Sąd apelacyjny wobec przedstawionych ustaleń i rozważań, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.